

**Sygn. akt: VIII K 693/12**

5 Ds. 547/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2012 r.

**Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Paweł Sosa**

Protokolant: stażysta Tomasz Kuligowski

**bez udziału prokuratora**

przy udziale oskarżyciela posiłkowego S. M.

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach: 12.11.2012 r. i 28.11.2012 r.

sprawy **J. S.**

syna W. i W.

ur. (...) w L.

oskarżonego o to, że

w dniu 24 maja 2012 r. w L. działając publicznie i bez powodu uderzył z głowy w twarz S. M., który stracił przytomność i upadł na ziemię powodując tym samym obrażenia w postaci urazu głowy ze złamaniem kości nosa i pęknięcie paliczka kciuka ręki lewej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego,

**tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk**

I. uznaje oskarżonego J. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, z tą zmianą, że czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów orzeka wobec niego karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego J. S. na rzecz pokrzywdzonego S. M. nawiązkę w kwocie 7.000 (siedmiu tysięcy) złotych;

IV. zasądza od oskarżonego J. S. na rzecz pokrzywdzonego S. M. kwotę 432 (czterystu trzydziestu dwóch) złotych, tytułem poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego;

**V. zasądza od oskarżonego koszty sądowe w kwocie 170 (stu siedemdziesięciu) złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 120 (stu dwudziestu) złotych,**

---

## UZASADNIENIE

Sąd poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne.

Oskarżony J. S. i pokrzywdzony S. M. mieszkają w L.. Znali się od kilku lat, gdyż kiedyś pracowali w jednej firmie. Na co dzień nie utrzymywali ze sobą bliższych kontaktów.

W dniu 24 maja 2012 r. w godzinach wieczornych oskarżony przebywał na spotkaniu towarzyskim w mieszkaniu swojego kolegi w L.. Spożywał tam alkohol. Następnie około godz. 21:00 wraz ze znajomymi udał się do pobliskiej cukierni. Pokrzywdzony S. M. około godz. 21:20 wybrał się do tej samej cukierni na zakupy. Prowadził ze sobą psa (owczarka niemieckiego). Przed cukiernią przywiązał zwierze do ogrodzenia i wszedł do środka. Będący w pobliżu oskarżony zaczął drażnić psa. Pokrzywdzony po wyjściu z cukierni, zaobserwował zachowanie oskarżonego, upomniał go. Wywiązała się między nimi utarczka słowna, po czym oskarżony podszedł do pokrzywdzonego i uderzył go głową w twarz. S. M. w wyniku zadanego uderzenia stracił przytomność i bezwładnie przewrócił się na ziemię.

Następnego dnia pokrzywdzony z powodu dolegliwości zdrowotnych pojechał na badania do (...)Szpitala(...) w L.. Wskutek przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony doznał urazu głowy ze złamaniem kości nosa i pęknięcie paliczka kciuka ręki lewej. Obrażenia te skutkowały naruszeniem jego czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu.

### **Dowody:**

- zeznania pokrzywdzonego - k. 57, 80-81,
- zeznania J. J. - k. 16, 57-58, 78-79,
- zeznania K. P. - k. 17, 58, 79-80,
- opinia z zakresu medycyny sądowej - k. 20,
- zeznania A. K. - k. 87,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 25.05.2012 r. - k. 4,
- materiał poglądowy - k. 5,
- historia choroby - k. 42 - 45,
- odpis wyroku SR w Legnicy z dnia 31.01.2011 r. ws. VIII K 1544/10 - k. 84.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał głównie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego i słuchanych w sprawie świadków. Odnośnie stwierdzenia charakteru i zakresu urazów jakich doznał pokrzywdzony, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz dokumentacji medycznej złożonej do akt sprawy.

S. M. w swoich zeznaniach opisał w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia oraz jego przebieg, a także przebyłą hospitalizację. Z jego zeznań wynikało, że oskarżony zadał mu uderzenie jedno uderzenie, którego powodem była uwaga dotycząca psa. Zeznania złożone w toku postępowania sądowego były spójne i konsekwentne, a pewne wątki zostały rozbudowane i uszczegółowione. Sąd nie znalazł podstaw, które miałyby podważyć przedstawioną przez pokrzywdzonego wersję zdarzenia i przyznał im walor wiarygodności.

Z zeznań J. J. i K. P., wynika, że oskarżony z pokrzywdzonym znajdując się przed cukiernią klócili się. Jednocześnie zeznały, że nie widziały momentu uderzenia pokrzywdzonego i jego upadku na ziemię. Podobnie zeznał A. K., który również twierdził, że mimo bytności na miejscu, nie widział momentu upadku pokrzywdzonego.

Z kolei K. P. zeznała, że pokrzywdzony - zaraz po tym jak wstał - powiedział jej, że uderzył go oskarżony.

Przyjęty przez Sąd przebieg zdarzenia potwierdził pośrednio w złożonych wyjaśnieniach sam oskarżony, który nie zaprzeczył, że nie uczestniczył w zajściu z udziałem pokrzywdzonego. Odmiennie przedstawił przebieg zdarzenia. Wyjaśnił, że stojąc pod cukiernią został zaatakowany przez psa pokrzywdzonego. S. M., który był pod wpływem alkoholu, wychodząc z cukierni zauważył moment, kiedy on starał się odepchnąć od siebie agresywne zwierzę. Podał, że pokrzywdzony potraktował to jako atak na psa. Dalej wskazał, że między nimi zaczęła się sprzeczka i w pewnym momencie pokrzywdzony zamachnął się na niego, lecz stracił równowagę i upadł na twarz.

W ocenie Sądu przebieg zdarzenia opisany przez oskarżonego, stanowił linię obrony, która miała go uchronić przed odpowiedzialnością karną. Oskarżony w wyjaśnieniach podał, że pokrzywdzony stał przed nim w bardzo bliskiej odległości, co pośrednio może wskazywać, iż oskarżony miał dogodną pozycję do uderzenia pokrzywdzonego głową. Nadto podawana przez niego wersja, iż pokrzywdzony chcąc go uderzyć stracił równowagę i przewrócił się jest mało prawdopodobna, zważywszy że w wyniku tego miał odnieść aż tak poważne urazy.

Za prezentowaną przez pokrzywdzonego wersją, przemawia właśnie zakres odniesionych przez niego obrażeń (uraz głowy ze złamaniem kości nosa i pęknięcie paliczka kciuka ręki lewej). Wskazane obrażenia, wedle opiniującego w sprawie biegłego z zakresu medycyny sądowej mogły być spowodowane działaniem narzędzia albo narzędzi tępych lub ewentualnie częściowo o uderzenie się o taki narzędzie w trakcie upadku. Sąd nie miał wątpliwości, że złamaniem kości nosa było spowodowane uderzeniem pokrzywdzonego głową, a pęknięcie paliczka kciuka ręki lewej, było następstwem jego bezwładnego upadku na ziemię, gdyż stracił przytomność. Zatem, powstałe obrażenia wykluczają powstanie ich z powodu upadku w wyniku utraty równowagi.

Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu oddalił się z miejsca przestępstwa. Gdyby pokrzywdzony upadł zamachnąwszy się na oskarżonego, ten nie miał powodu opuszczać tego miejsca, zwłaszcza że cel pojawienia się pod cukiernią – zakup alkoholu, nie został zrealizowany.

Niewątpliwie stroną atakującą był oskarżony, który bez powodu zachował się agresywnie i użył przemocy fizycznej w stosunku do pokrzywdzonego. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Tak oceniony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że J. S. uderzył S. M. w twarz, wywołując u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu, gdyż w akcie oskarżenia błędnie przyjęto, iż zachowanie oskarżonego miało wypełniać znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk.

Nadto okoliczności zdarzenia pozwalają przyjąć, że zachowanie oskarżonego motywowane były jedynie chęcią wyładowania agresji. Nie mając ku temu żadnych racjonalnych powodów, uderzył pokrzywdzonego w twarz. Zaszła zatem oczywista nieadekwatność reakcji oskarżonego do przyczyny jego działania, którą była chęć rozładowania emocji poprzez zadane pokrzywdzonemu uderzenia.

Oskarżony zarzucanego mu czynu dokonał umyślnie, realizując zamiar bezpośredni. Nadto miejsce, okoliczności i sposób jego działania były dostrzegalne dla nieokreślonej liczby osób. Oskarżony dopuścił się umyślnego zamachu na zdrowie pokrzywdzonego, działał publicznie i bez powodu, okazując przy tym lekceważący stosunek dla porządku prawnego. Niewątpliwie jego czyn miał charakter chuligański, co znalazło wyraz w opisie czynu i jego kwalifikacji prawnej.

Wymierzając oskarżonemu karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności, Sąd miał na względzie znaczny stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Popelnił on przestępstwo umyślnie w zamiarze bezpośrednim, a jego czyn miał charakter chuligański. Oskarżony bez powodu sprowokował kłótnie i uderzył pokrzywdzonego w głowę,

co spowodowało naruszenie jego czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. Sąd przy wymiarze kary miał również na uwadze uprzednią karalność oskarżonego.

Pomimo dotychczasowej karalności Sąd zastosował wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, zawieszając jej wykonanie na okres próby dwóch lat. Sąd uznał bowiem, że nie jest konieczna resocjalizacja oskarżonego w warunkach izolacji więziennej. Oskarżony wprawdzie był uprzednio karany, lecz tylko raz; za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości. Ponadto w przekonaniu sądu oskarżony nie przyjmie faktu warunkowego zawieszenia orzeczonej kary za bezkarność. Wymierzona kara powinna odstraszyć go od popełniania kolejnych tego typu przestępstw w przyszłości i uświadomi mu, że ponowne naruszenie prawa spotka się ze stanowczą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Sąd uznał, że kara ta jest również karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym i spełni funkcje ogólnie prewencyjne.

Niezależnie od powyższego, Sąd orzekł nawiazkę na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 7.000 zł, a jej wysokość uwzględnia krzywdę pokrzywdzonego w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jakie odniósł w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Oskarżony obecnie zakończył własną działalność gospodarczą, lecz zamierza w celach zarobkowych wyjechać za granicę. Sąd uznał, że wysokość nawiazki będzie odpowiednia do jego możliwości zarobkowych.

Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 432 zł, tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Mając na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonego, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę, stosownie do przepisów art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.